8 str. Piątek, 16 marca 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 61

Czas z tem skończyć!

Czeska nagonka antypolska na Śląsku musi ustać

Morawska Ostrawa, 15. 3. (PAT). Na Śląsku czechosłowackim i Morawach wydarzyły się wypadki, świadczące o spotęgowaniu się nastrojów antypolskich.

Komisarz urzędu skarbowego w Opawie dokonał niespodziewanie rewizji w polskiej kasie zaliczkowej w Morawskiej Ostrawie, mieszczącej się w Domu Polskim oraz u kilku miejscowych działaczy polskich. Rewizje te były prawdopodobnie wywołane denuncjacjami, skierowanemi przeciwko polskim instytucjom i działaczom.

Istniejące nastroje odbijają się również na szkolnictwie. W najbliższej przyszłości ma być rozpoczęta budowa dwóch czeskich gmachów szkolnych w polskich gminach w Bukowcu koło Jabłonkowa i w Żywocicach w pobliżu Cieszyna. Jeszcze w ciągu bieżącego roku szkolnego będzie otwarta ekspozytura czeskiej szkoły w Kocobędzu, którą zapełnić mają dzieci ze szkół polskich. Obowiązujące przepisy pozwalają na przenoszenie dzieci w ciągu roku ze szkół polskich do czeskich, natomiast przechodzenie dzieci do szkoły polskiej ze szkoły czeskiej jest niedopuszczalne.

Prasa czeska nie przestaje sztucznie wywoływać nastrojów antypolskich. Na czele tej akcji stoi „Moravsko-Slesky Denik", który m. in. rozwodzi się szeroko nad tem, jak to młodzież cieszyńska w dn. 11 bm. śpiewała koło mostu granicznego pieśni patrjotyczne, w czasie gdy po drugiej stronie Olzy odbywał się wiec antypolski. Notatka zatytułowana jest „Prowokacja polska". Niewinną imprezę sportową — raid konny, urządzony przez polską banderję wiejską do rolniczych okolic Śląska pismo przedstawia jako wielką aferę polityczną.

Za co?

Czesi aresztowali literata krakowskiego w Koszycach

Użhorod, 15. 3. (PAT). Wczoraj w Koszycach policja przeprowadziła nagłą rewizję w prywatnem mieszkaniu p. Stanisława Taszyckiego, literata krakowskiego, który bawi tu w charakterze delegata komitetu pomocy kulturalnej dla Polaków w Czechosłowacji przy tutejszem radjo, i aresztowała go. Powody aresztowania nie są dotych czas wiadome.

P. Taszycki znany jest z licznych odczytów o Polsce współczesnej w tutejszej rozgłośni i cieszył się dużą sympatją w Koszycach.

Z rewizytą do min. Becka

w kwietniu przyjedzie do Warszawy min. Barthou

Warszawa, 15. 3. (PAT). Rząd francuski zawiadomił p. min. Józefa Becka, że minister spraw zagranicznych Francji p. Barthou udaje się z oficjalną rewizytą do Warszawy w kwietniu r. b., dając przytem wyraz nadziei, że kontakt ten przyczyni się do wzmocnienia współpracy między obu sojuszniczemi krajami.

P. min. Beck wyraził żywe zadowolenie rządu polskiego z powodu zamierzonej wizyty i zaznaczył, że podziela całkowicie pogląd p. min. Barthou co do jej znaczenia.

„Polskie Radjo" i radjostacja gdańska

transmitować będą przemówienia prez. Rauschninga i min. Papeego

W czwartek, dnia 15 marca br. o godz. 20 odbędzie się pierwsze posiedzenie Towarzystwa badania Polski„ założonego z inicjatywy prezydenta Senatu dr. Rauschninga.

W związku z tem nadawana będzie poraz pierwszy przez Polskie Radjo z Gdańska bezpośrednio ze Staromiejskiego Ratusza transmisja z zebrania, m. in. przemówienia prezydenta Senatu dr. Rauschninga i komisarza generalnego Rzeczypospolitej ministra Papee. Przemówienia te transmitowane będą również i przez gdańską radjostację.

Najwieksi łowcy świata

przybędą do Warszawy na ziazd międzynarodowej rady łowieckiej

(o) Warszawa, 15. 3. (tel. wł.). Między 18 a 23 kwietnia obradować będzie w Warszawie sesja międzynarodowej rady łowieckiej Na zjazd rady, do której należy 50 państw, przybędą najwybitn. łowcy świata.

Protektorat nad zjazdem objął P. Prezydent Rzplitej I. Mościcki, nad komitetem organizacyjnym zaś p. Premjer J. Jędrzejewicz.

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 3. (PAT). Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia drugiej klasy 29-tej Polskiej Państwowej Loterji Klas. następujące większe wygrane padły na numery losów:

Zł. 50.000 na nr. 8001, 126.629,
zł. 20.000 na nr. 100.071.
zł. 15.000 na nr. 155.025,
zł. 10.000 na nr. 52.243 i 89.384,
zł. 5.000 na nr. 28.184, 73.158, 81.355 i 162.871.

Marszałek Switalski u P. Prezydenta

Warszawa, 15. 3. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym marszałka Sejmu dr. Kazimierza Świtalskiego, który poinformował p. Prezydenta Rzplitej o pracach Sejmu w bieżącej sesji zwyczajnej i budżetowej.

Nadzwyczajny komisarz do walki z epidemjami

(o) Warszawa, 15. 3. (tel. wł.) Ukazało się rozporządzenie Prezydjum Rady Ministrów powodujące do życia urząd nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami. Nadzwyczajny komisarz mianowany zostanie niebawem i urzędować będzie do dnia 1 grudnia 1934 r.

O nowy układ kontyngentowy rokowania polsko-rumuńskie

Bukareszt, 15. 3. (PAT). W Bukareszcie wznowione zostały polsko-rumuńskie rokowania w sprawie zawarcia nowego układu kontyngentowego. W związku z obecnem wznowieniem rokowań, poseł Rzplitej w Bukareszcie minister Arciszewski odbył rozmowy z ministrem przemysłu i handlu Rumunji p. Taodoresco oraz z podsekretarzem stanu w tymże resorcie p. Assanem.

Padli na polu pracy

Sosnowiec, 15. 3. (PAT). Na terenie kopalni „Jowisz" pod Wojkowicami Komarnemi w podziemiach odkrywki na głębokości 15 metrów, w czasie wydobywania węgla zasypanych zostało dwóch robotników

Po całodziennej akcji ratunkowej wydobyto onegdaj wieczorem zwłoki jednego z nich. Do drugiego zasypanego kolumna ratownicza jeszcze nie dotarła. Prawdopodobnie poniósł on również śmierć.

Odczyt przywódcy chłopskiego w Niemczech

dr. Wintera w Warszawie

(o) Warszawa, 15. 3. (tel. wł.) Szef sztabu „przywódców chłopskich Rzeszy Niemieckiej" dr. Winter, wystąpił w czasie swego niedawnego pobytu w Polsce, z propozycją wygłoszenia odczytu w Warszawie o sytuacji rolniczej w Niemczech. Po porozumieniu się z polskiemi organizacjami rolnemi, ustalono, iż odczyt ten odbędzie się w Warszawie w dniu 14 kwietnia. Pozatem dr. Winter, korzystając z okazji drugiego dziś pobytu w Polsce, w tym samym terminie odbędzie z przedstawicielami rolnictwa polskiego konferencję na temat zagadnień rolnych, znajdujących się właśnie na warsztacie prac rządu niemieckiego.

1720 złotych

można telegraficznie przekazać z Polski do Francji

Paryż, 15. 3. (PAT). Francuskie ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje, że z dniem 1 kwietnia rozpoczyna się obrót przekazów telegraficznych między Polską a Francją. Najwyższa kwota, jaką będzie można przesłać przekazem telegraficznym z jednego kraju do drugiego ustalona została na 1720 zł.

Zginęli czy zabłądzili?

Znów nieszczęśliwy wypadek w Tatrach

Zakopane, 15. 3. (PAT). Wczoraj rano wyruszyło w Tatry ochotnicze pogotowie ratunkowe, celem poszukiwania zaginionych od poniedziałku w Tatrach Eugenji Dickfoss i Aleksandra Eberle z Zakopanego, którzy w dniu tym wybrali się na nartach w góry.

Ostatnio widziano ich na Goryczkowej. Narciarze do tej pory nie wrócili i nie dali żadnego znaku życia o sobie. Zachodzi obawa, że albo zbłądzili i przeszli na stronę czeską, albo ulegli wypadkowi. To ostatnie przypuszczenie jest tem prawdopodobniejsze, że od poniedziałku panują w górach fatalne warunki atmosferyczne i silny wiatr halny.

Od dziś panuje pokój celny polsko-niemiecki

(o) Warszawa, 15. 3. (tel. wł.) We wczorajszym „Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej" nr. 21 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 marca br., na którego podstawie zarządza się skreślenie ustępu trzeciego § 1 w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 11 października roku ub. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów, dotyczącego zakazu przywozu do obszaru celnego Rzplitej towarów, pochodzących lub przychodzących z Rzeszy Niemieckiej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 marca br.

Jednocześnie „Monitor Polski" z dnia wczorajszego nr. 60 zamieszcza rozporządzenie p. Ministra Skarbu z dn. 10 bm. o uchyleniu rozporządzenia z dnia 11 października roku ub. w sprawie stosowania ceł maksymalnych. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 marca.

Pod pozycją nr. 86 wczorajszy „Monitor Polski" zamieszcza także okólnik p. Ministra Skarbu w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów. Z dniem 15 marca br. przywóz towarów reglamentacyjnych, przychodzących z Rzeszy Niemieckiej bądź importowanych przez porty niemieckie odbywać się będzie na warunkach ogólnie stosowanych do wszystkich krajów.

Warszawa, 15. 3. (PAT). W następstwie polsko-niemieckich rozmów w Berlinie, dotyczących wzajemnego informowania opinji publicznej w obu państwach, postanowiono obopólnie znieść istniejące zakazy dzienników niemieckich w Polsce i dzienników polskich w Niemczech, przywracając odnośnym dziennikom debit pocztowy.

Powyższe postanowienie wchodzi w życie z dniem 15 marca br.

W związku z powyższem wczorajszy „Monitor Polski" ogłasza zarządzenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych o przywrócenie z dniem 15 marca br. debitu pocztowego następującym pismom niemieckim: „Oberschlessische Ztg.", wydawanemu w Bytomiu, „Thorner Heimatbote", wydawanemu w Berlinie, „Der Gesellige", wydaw. w Pile, „Berliner Boersen Ztg." wydaw. w Berlinie, „Ostland", wydaw. w Berlinie, „Osteuropeische Koresp.", wydaw. w Berlinie, „Der Tag", wydaw. w Berlinie, „Stahlhelm", wydaw. w Berlinie, „Oberschlesische Tages Ztg." wydaw. w Opolu, „Berliner Tageblatt" wydaw. w Berlinie, „Berliner Illustrierte Ztg." wydaw. w Berlinie i „Breslauer Nachrichten", wydaw. we Wrocławiu.

Nowela do prawa przemysłowego

wytycza nowe drogi naszej produkcji

Liberalizm gospodarczy należy już do przeszłości. Już trusty, syndykaty i kartele, od chwili swego powstania porzuciły zasadę wolnej gry i sił i narzuciły przymus wszystkim czynnikom gospodarczym od siebie zależnym. Organizowały dany odcinek życia ekonomicznego pod kątem widzenia swych egoistycznych apetytów, które stały najczęściej w rażącej sprzeczności z interesami ogółu i nadwyrężały zasadę sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.

Równocześnie zaś, w miarę wzrostu postępu technicznego i rozwoju środków komunikacji, życie gospodarcze państw i narodów ulegało coraz silniejszemu powiązaniu i zazębieniu. Po wojnie ta współzależność gospodarcza państw ulegla dalszemu wzmożeniu. Coraz większa ilość produkcji krajowej uzależniona jest od konjunktury cen na rynkach zagranicznych. Coraz bardziej komplikuje się zagadnienie handlu zagranicznego i przerasta siły i możliwości nietylko pojedyńczych placówek gospodarczych, ale i całych grup i zmusza państwa do coraz silniejszej ingerencji. Zmienione warunki zmuszają dziś nawet takie państwa, jak Anglja i Stany Zjednoczone A. P., do zmiany poglądów na zasadę klasycznego liberalizmu gospodarczego.

A i wewnątrz kraju państwo nie może obojętnie przyglądać się procesom gospodarczym, gdyż zła gospodarka, choćby na własnym warsztacie pracy jednostki, może spowodować szereg komplikacyj natury społecznej i gospodarczej, uderzających w rezultacie w społeczeństwo i w skarb państwa.

Wszystkie te zagadnienia tembardziej są aktualne i ważne dla Polski odrodzonej, że musi ona dopiero zespalać w jeden organizm gospodarczy trzy, przez dziesiątki lat rozwijające się w odrębnych warunkach, dzielnice i musi wypracowywać nową własną rację gospodarczą. Jest to tem ważniejsze, że struktura kapitału, pracującego w Polsce, jest wysoce dla polskiego stanu posiadania niekorzystna. Polska, uboga w rodzimy kapitał, jeszcze przez długie lata będzie potrzebowała pomocy obcych środków finansowych. Musi więc stwarzać dla pracujących u nas obcych kapitałów warunki rentowności i pewność lokaty, ale równocześnie musi stworzyć odpowiednie ramy prawne, w których praca tych kapitałów szłaby po torze lojalnym i zgodnym z polską racją gospodarczą.

Oto są przesłanki, które przyświecały autorom noweli do prawa przemysłowego, uchwalonej świeżo przez obie izby ustawodawcze, przesłanki sformułowane w sposób wymowny i przekonywujący z trybuny sejmowej przez posłów z Bezpartyjnego Bloku.

Nowela utrzymuje znaną już w dotychczasowej ustawie zasadę koncesjonowania pewnych przemysłów, rozszerza listę przemysłów koncesjonowanych i równocześnie upoważnia Radę Ministrów do rozciągania obowiązku uzyskiwania koncesji na rodzaje lub gałęzie przemysłu nie wymienione w prawie przemysłowem. Nowela wprowadza zasadę kwalifikacyj dla osób, trudniących się różnemi przemysłami w rozumieniu ustawy przemysłowej, w szczególności prowadzących handel. Zasada ta — stwierdza to wyraźnie nowela — nie może naruszać w niczem praw nabytych osób, trudniących się już handlem. Przepis ten pragnie jednak stopniowo w miarę napływania nowych sił do kupiectwa, podnieść jego poziom, wyodrębnić zeń żywioły przejściowe i spekulanckie, i wychodzi z zasady, że w wyścigu pracy na odcinku gospodarczym zwycięża nietylko spryt, ale w większej może jeszcze mierze wiedza, pewne przynajmniej minimum wykształcenia zawodowego.

Najważniejszym z pewnością jest przepis noweli, wprowadzający zasadę przymusowych gospodarczych związków branżowych, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu przetwórczego, średniego i małego — rzemieślniczego. Sprawa właściwego podziału produkcji między poszczególne warsztaty przemysłowe, specjalizacja i normalizacja — oto trudne, ale konieczne zadania, które leżą przed temi zrzeszeniami. Jeśli przemysł średni i mały ma realizować hasło ugruntowujące się coraz bardziej: „frontem do konsumenta krajowego", musi produkować tanio, bez podważania zresztą zasady rentowności placówek gospodarczych. Tylko zasada specjalizacji i znormalizowania typów wyrobów przemysłowych zdoła przegrupować warsztaty przemysłowe tak, by w sposób najoszczędniejszy i najekonomiczniejszy mogły wygospodarować swoje możliwości. Lecz formą organizacyjną tych prac mogą być tylko branżowe związki przemysłowe.

Nowela do prawa przemysłowego wytycza nowe drogi naszym warsztatom produkcji i harmonizuje ich rozwój z interesem ogółu i całokształtu naszej gospodarki społecznej.

Konferencje min. Becka

P. minister spraw zagranicznych Józef Beck powrócił do zdrowia i wznowił normalne urzędowanie.

W dniu 12 bm. min. Beck przyjął kolejno ambasadora Wielkiej Brytanji p. Erskine'a i nowego posła duńskiego p. Shou. W dniu 13 bm. min. Beck przyjął posła estońskiego p. Pustę i ambasadora Francji p. Laroche'a.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych min. Jan Szembek przyjął w dn. 13 bm. ambasadora amerykańskiego p. Cudahy.

Zjazd konsulów polskich w Berlinie

W dniach od 10 do 12 bm. odbył się w Berlinie *zjazd konsulów R. P. z całej Rzeszy*. Zjazdowi przewodniczył poseł R. P. w Berlinie p. *Lipski*. W obradach wzięli udział 4-ej przedstawiciele *placówek konsularnych* w Niemczech oraz dyrektor *Drymmer* i wicedyrektor *Potocki* z centrali M. S. Z.

Gen. Laidoner poraz drugi uratował Estonję

przed zamachem stanu

Nowomianowany naczelny wódz armji estońskiej **generał Jan Laidoner** liczy 49 lat. Karjerę wojskową rozpoczął w b. ar**mji rosyjskiej, gdzie ukończył szkołę oficerów sztabu generalnego.** W r. 1917 po ogłoszeniu niepodległości Estonji, gen. Laidoner został mianowany dowódcą 1-ej dywizji estońskiej, a w rok później **naczelnym wodzem armji estońskiej.** Gen. Laidoner walczył na czele wojsk estońskich z **najazdem armji bolszewickiej** i zyskał sobie szeroki rozgłos, jako jeden z najbardziej znanych bojowników o niepodległość kraju. W grudniu 1924 r. komuniści podjęli próbę zamachu stanu w Estonji, zamierzając obwołać republikę sowiecką. **Gen. Laidoner stanął wówczas na czele sił zbrojnych kraju i zdołał w krótkim czasie opanować sytuację i zgnieść powstanie komunistyczne.** Gen. Laidoner był kilkakrotnie wybierany do parlamentu oraz zajmował stanowisko **delegata Estonji do Ligi Narodów.** W r. 1925 był gen. Laidoner przewodniczącym komisji rozjemczej Ligi Narodów w sprawie Mossulu.

Gen. Laidoner jest odznaczony **orderem „Polonia Restituta" I klasy.**

Wiadomość o wydarzeniach w Estonji wywołała w **ryskich kołach politycznych wielkie wrażenie.** Poza organami skrajnie lewicowemi, dzienniki oceniają **naogół przychylnie** posunięcia rządu estońskiego.

Korespondenci pism ryskich donoszą z Tallina, iż w związku z zamknięciem organizacji b. kombatantów **dokonano masowych rewizyj.** Dotychczas aresztowano około **100 osób z pośród najbardziej czynnych działaczy** organizacji b. kombatantów. M. in. aresztowano członków prezydjum tej organizacji oraz naczelnego redaktora organu kombatantów p. t. **„Voitlus".**

Brytyjska misja gospodarcza

po zakończeniu rozmów wyjeżdża do Londynu

Przewodniczący gospodarczej misji brytyjskiej sir E. Ramsden, podejmował wczoraj obiadem przedstawicieli sfer, które brały udział w rozmowach nad możliwościami współpracy polsko-brytyjskiej w zakresie wzajemnego obrotu towarowego.

W obiedzie wziął udział p. minister przemysłu i handlu dr. F. Zarzycki i szereg wyższych urzędników ministerstwa oraz wielu wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego stolicy, a wreszcie ambasador Wielkiej Brytanji w Polsce sir W. Erskine wraz z członkami ambasady i konsulatu.

Misja brytyjska po zakończeniu rozmów opuści Warszawę, udając się do Londynu, gdzie sir Eugen Ramsden — jako przewodniczący delegacji, przedstawi wyniki swemu rządowi.

Jak można już ustalić obecnie, goście brytyjscy w ciągu swego pobytu w Warszawie, — dzięki nawiązaniu kontaktu z przedstawicielami **wszystkich gałęzi przemysłu zainteresowanych w obrocie z Anglją,** jak również dzięki konferencjom przeprowadzonym w poszczególnych ośrodkach wytwórczych, zapoznali się dość dokładnie z **istotnym stanem naszej produkcji** i mieli możność zorjentowania się, które artykuły brytyjskie mogłyby znaleźć szerszy niż obecnie zbyt na rynkach polskich. Z tego więc względu, wyniki prac misji brytyjskiej będą zapewne cennym przyczynkiem do przyszłych rokowań o traktat handlowy między Polską a Wielką Brytanją.

W towarzystwie „największego szkodnika"

Niewiadomo, co dotąd porabiał i gdzie się obracał poseł Rataj, który nagle zaszczycił swoją osobą trybunę sejmową i wygłosił ku niebywałej radości pp. „narodowców" przemówienie w imieniu Stronnictwa Ludowego. Może b. marszałek Sejmu zbudził się dopiero ze snu zimowego, a może z tej właśnie racji przypomniał o swojej osobie, że p. Witos, wódz Stronnictwa Ludowego, uciekł przed wymiarem sprawiedliwości zagranicę i pozostawił swoje stadko partyjne bez opieki, na łaskę losu. Po dłuższej zatem metydacji pos. Rataj — jako-że lubi myśleć o s o b i e i mniema, że jest jedną z większych g w i a z d politycznych — doszedł widocznie do przekonania, że najwyższy jest czas, aby sięgnął po rzucone b e r ł o witosowe i zaczął rządzić przynajmniej gdzieś między rozbitem i zdziesiątkowanem stadkiem „ludowem".

Jak p. Rataj wykalkulował i postanowił — tak też zrobił. Pchnął się tedy na a f i s z i rozpoczął od wygłoszenia przemówienia z trybuny sejmowej. Wybrał zaś porę „najwłaściwszą" — tak mu widocznie zdawało się — gdyż stanął w obronie swoich kolegów partyjnych i klubowych. Stanął w ich obronie akurat wtedy, gdy do Sejmu wpłynęły wnioski prokuratorskie, domagające się wydania Sądom trzech posłów ze Stronnictwa Ludowego. Za co? — Za przestępstwa i podburzanie. Bo właśnie ci posłowie: Pirog, Stachnik i Krzciuk nawoływali do gwałtów, podburzali kmiotków do nieposłuszeństwa władzom, rzucali oszczerstwa na r z ą d i sądy, słowem, działali na s z k o d ę p a ń s t w a. Działali w podobny sposób, jak ich partyjni towarzysze, którzy zbrodniczą swą agitacją doprowadzili przed kilku miesiącami do k r w a w y c h zajść ***w Małopolsce a mieli na celu wywołanie chłopskiej rebelji.***

Gdy sejmowa komisja regulaminowa stwierdziła, że wnioski prokuratora są słuszne i że należy trzech posłów wydać Sądom — pos. Rataj zgłosił „veto". „N i e p o z w a l a m" — zawołał imieniem Stronnictwa Ludowego i wygłosił przemówienie na tym samym poziomie utrzymane, co wystąpienia awanturnicze i podburzające tamtych posłów. Z cynizmem, właściwym demagogom partyjnym, miał przytem odwagę powoływać się na artykuły konstytucji i opowiadać duby smalone oraz poddawać w wątpliwość powagę i niezależność instytucji Sądów. Mówił zaś w imieniu swego klubu, tego klubu, który za dawnych lat najbrudniejsze sprawki partyjne od Hammerlinga poprzez słynne D o j l i d y i afery z bankiem ludowym krył swoją firmą, który wprowadził nietylko do Sejmu, ale i do życia publicznego prawdziwą orgję interwencyj poselskich i z d e m o r a l i z o w a n i a.

Po pośle Rataju, który w tamtych a dziś już niepowrotnie minionych czasach — sprawował urząd marszałka Sejmu, można wszystkiego się spodziewać. Dlatego też nad jego ostatnim występem w roli apostoła „praworządności" przeszlibyśmy do porządku dziennego, chociażby z tego tylko powodu, że wiadomo, k i m j e s t i jakie wartości m o r a l n e przedstawia we własnej osobie... Ale w tej całej zagranej a równocześnie ośmieszającej komedyjce pos. Rataja jest coś więcej, coś, co wystaje p o z a j e g o o s o b ę i na co warto zwrócić trochę uwagi.

Otóż przemówienie pos. Rataja rozentuzjazmowało zarówno posłów Stronnictwa Narodowego, jak i całą prasę „narodową". Co-najlepsza śmietanka z klubu narodowego z posłami Levy-Strońskim i Winiarskim na czele skwapliwie powitała występ pos. Rataja jako ***coś e p o k o w e g o, a jego samego, jako*** *nowego męża „o p a t r z n o ś c i o w e g o". „Przecież to n a s z człowiek" — gadali pp. „narodowcy" w kuluarach sejmowych. I w tem miejscu pp. „narodowcy" mieli „stuprocentową" rację, gdyż b. marszałek Sejmu niczem p. Trąmpczyński, ks. sen. Bolt, czy pos. Stroński gromił nietykalną instancję Sądów państwowych dla tych samych powodów, co t a m c i: dlatego, że Sądy państwowe stoją na straży ładu w państwie i praw, których nikomu nie wolno poniewierać. P. Rataj zaś wykazał — zdaniem pp. „narodowców" — wielką odwagę „obywatelską" i to wtedy, gdy p r o k u r a t o r oskarżał o przestępstwa trzech posłów, domagając się od Sejmu wydania ich Sądom.*

Ten właśnie tok rozumowania i działania politycznego, który dziś z ł ą c z y ł pp. „narodowców" węzłem tak bliskim i tak serdecznym z pos. Ratajem ma swoje coprawda uzasadnienie w zbieżności ich p o g l ą d ó w i w s p ó l n y c h c e l ó w. Tylko zapomnieli o jednem. O tem właśnie, że przed przewrotem majowym, gdy tworzyli wespół z innemi ugrupowaniami partyjnemi koalicyjny rząd t. zw. rząd: szczupaka, łabędzia i raka — to w prasie własnej ówczesnego marszałka Sejmu, tego samego p. Rataja, którego dziś przemówieniem tak rozkoszują się, nazwali „n a j w i ę k s z y m s z k o d n i k i e m w P o l s c e" („Kurjer Poznański", 1925). I takim samym szkodnikiem nazwali wtedy i p. Korfantego.

Ano, niezbadane są drogi politykowania pp. „narodowców". W danym zaś wypadku, poprzestając na opinji z przed dziewięciu lat, wydanej przez prasę „narodową" o p. Rataju — możemy stwierdzić jedno: że „największy szkodnik w Polsce" znalazł się w d o b r a n e m i z g r a n e m t o w a r z y s t w i e.

Liga polsko-jugosłowiańska w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

Liga polsko-jugosłowiańska poczyniła szereg przygotowań do uroczystości obchodu *imienin Marszałka Piłsudskiego.* W programie przewidywana jest uroczysta akademja, na której przemawiać będzie m. in. *prezes Ligi prof. Nešicz* oraz znakomity historyk jugosłowiański profesor Uniwersytetu i członek akademji *Czorowicz*, **który wygłosi odczyt o Marszałku Piłsudskim.**

Minister oświaty o harcerstwie

Związek Harcerstwa Polskiego wystosował do min. Wacława Jędrzejewicza adres z życzeniami z okazji objęcia przezeń stanowiska ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

W odpowiedzi p. minister nadesłał następujące pismo: „Za złożone mi w imieniu naczelnictwa i młodzieży harcerskiej życzenia serdecznie dziękuję. Ze swej strony pragnę zapewnić, że zachowam jaknajwiększą życzliwość dla harcerstwa, które okazując się godnem swej pięknej tradycji z okresu walk o niepodległość potrafi w nowych warunkach życia Polski dać państwu dzielnych fizycznie i duchowo obywateli. (—) Minister Wacław Jędrzejewicz".

Wybory do izb rzemieślniczych

W najbliższym czasie ukaże się zarządzenie ministra przemysłu i handlu rozpisujące wybory do izb rzemieślniczych na terenie wszystkich okręgów.

Polonia Restituta dla rzeźbiarza Lewandowskiego

Charge d'affaires R. P. w Wiedniu p. Gawroński udekorował artystę rzeźbiarza *Stanisława Lewandowskiego orderem komandorskim Polonia Restituta*, nadanym mu przez Pana Prezydenta R. P. za działalność artystyczną i społeczną.

Dar marynarzy dla p. ministra Zarzyckiego

Dnia 10 bm. po konferencji gospodarczej, w czasie pobytu Ministra Przemysłu i Handlu w porcie, grupa mieszkańców „Domu Marynarza" wręczyła p. Ministrowi Zarzyckiemu pięknie wykonany model starej polskiej fregaty z odpowiednią dedykacją.

Na Fundusz Obrony Morskiej

Konto PKO. Nr. 30.680 zostało zamknięte w styczniu kwotą 326.000 złotych, która to suma została przekazana do dyspozycji Funduszu Obrony Morskiej (F. O. M.), jako jedynej instytucji, powołanej obecnie do zbierania składek na rozbudowę Polskiej Marynarki Wojennej.

Komitet wystawy-targu „Len Polski"

Komitet ogólny wystawy - targu „Len Polski", która odbędzie się w czasie od 19 maja do 10 czerwca, odbył zebranie w Warszawie.

Po dyskusji komitet ogólny uchwalił zaprosić do komitetu honorowego wystawy-targu p. p. marszałka senatu Władysława Raczkiewicza ministra rolnictwa i reform rolnych Nakoniecznikow-Klukowskiego, min. przemysłu i handlu dr. Zarzyckiego, wiceministra spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowskiego, b. premjera Aleksandra Prystora, prezydenta m. st. Warszawy Zyndram-Kościałkowskiego, oraz gen. Lucjana Żeligowskiego; na prezesa komitetu głównego p. gen. Lucjana Żeligowskiego, na wiceprezesa p. premjera Aleksandra Prystora, na prezesa sekcji finansowej p. prezesa Jana Piłsudskiego, na prezesa sekcji artystycznej p. dyr. Jana Skotnickiego.

Pawilon polski
na targach w Medjolanie

Pawilon polski, organizowany w roku bieżącym na Targach Medjolańskich przez Stowarzyszenie Kupców Polskich, wywołał żywe zainteresowanie wytwórców i eksporterów. Organizatorzy przewidują że cały szereg artykułów produkcji polskiej może liczyć dzięki udziałowi w Targach na pozyskanie odbiorców w Italji. Dotyczy to zwłaszcza branży spożywczej jak np. konserw mięsnych i rybnych, drobiu, grzybów itp., a wreszcie branży konfekcyjnej i zabawkarskiej.

Otwarcie wiosennych Targów Praskich

Otwarte zostały Wiosenne Targi Praskie. W Targach bierze dość liczny udział także zagranica, m. in. znajduje się na nich *również wystawa polska.*

Najpiękniejszy bulwar Jasnego Brzegu zalało morze

„Figaro" donosi z Nicei, że w czasie ostatniej *burzy morze zalało „Promenade des Anglais"*. Zakład kąpielowy „Lido" został zniszczony przez fale. Rybacy twierdzą ,że *tak gwałtownej burzy nie było od 19 lat.*

Platyna na Kaukazie

W dolinie rzeki Uhaduri (Gruzja) znaleziono *pokłady platyny.*

Stolica w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu
100 drużyn z całej Polski stanęło do marszu Sulejówek—Belweder

Stolica święcić będzie szczególnie uroczyście dzień Imienin Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Z całej Polski zjadą do Warszawy delegaci poszczególnych organizacyj, poczty sztandarowe z adresami hołdowniczemi itd. Wielki zjazd turystyczny zgromadzi niewątpliwie **w stolicy tysiące przyjezdnych z całej Polski.**

W dniu 18 bm. w przeddzień imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego przejdzie ulicami miasta pochód stowarzyszeń i organizacyj w kolumnach przez całą szerokość jezdni.

W pochodzie, który będzie oświetlany reflektorami wezmą udział grupa sztandarowa oraz grupa z symbolicznym wieńcem w obramowaniu pochodni i dawnych godeł rycerskich i żołnierskich.

Czoło pochodu stanowić będzie grupa, niosąca olbrzymi kosz ukwiecony z inicjałami Dostojnego Solenizanta w asyście 20 **skrzydeł husarskich.**

Z pośród różnych obchodów urządzanych w ramach poszczególnych organizacyj należy wymienić obchód urządzany przez młodzież polską z zagranicy, przebywającą na studjach w kraju.

Na program obchodu złożą się zagajenie, odczyt, bogaty dział koncertowy, wykonany w całości przez młodzież ze **Stanów Zjednoczonych, Francji i Łotwy.**

Z wielkiem uznaniem podkreślając fakt przygotowania przez młodzież z zagranicy obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego, musimy zaznaczyć, że życie organizacyjne naszych młodych pionierów idei łączności Polonji zagranicznej z krajem, przebywających na studjach w Polsce, **rozwija się** niezmiernie intensywnie.

Świetlica, której oficjalne otwarcie nastąpi dn. 18 bm., czynna już od dwóch tygodni. Stała się ona terenem, na którym młodzież nasza ze **Stanów Zjednoczonych, Brazylji, Argentyny, Kanady, Chin, Mandżurji oraz z Francji, Belgji, Holandji, Danji, Łotwy, Litwy i Niemiec nietylko poznała się wzajemnie**, ale też podjęła wytrwałą pracę w kierunku wyszkolenia organizacyjnego, ażeby po powrocie na swoje tereny wykorzystać dla dobra Polonji zagranicznej zdobyte w kraju doświadczenie.

Trzeba dodać również, że przygotowania do marszu Sulejówek—Belweder już zakończono. W marszu tym weźmie udział **około 100 drużyn z całej Polski.**

Ambasadorka kultury polskiej w Kopenhadze
przybyła do Gdyni

We wtorek przybyła do Gdyni z Kopenhagi wybitna działaczka na polu zbliżenia polsko-duńskiego pani prof. **Ingeborg Stemann.**

Pani Stemann była od roku 1920 do 1925 lektorką języka i literatury duńskiej na Uniwersytecie Poznańskim, poczem objęła do samo stanowisko na Uniwersytecie w Warszawie. W r. 1926 pani Stemann powróciła do Kopenhagi, gdzie oddaje się pracy społecznej i naukowej, uchodząc za nieoficjalną ambasadorkę kultury polskiej w krajach skandynawskich

P. Stemann wygłasza nieraz odczyty o literaturze polskiej, o naszej historji i kulturze w Kopenhadze i innych ośrodkach kulturalnych Danji. W dorobku jej pracy literackiej jedno z czołowych miejsc zajmuje świetny **przekład na język duński „Nieboskiej komedji Krasińskiego"**. W języku polskim wydała p. **Stemann** dwa dzieła, poświęcone Danji i Irlandji. P. Stemann zna po za swym językiem ojczystym doskonale **język polski, którym włada świetnie.** Tak samo zresztą mówi w języku **rosyjskim, niemieckim, angielskim, francuskim, włoskim, szwedzkim, norweskim.** Włada również greckim i łacińskim, a nawet językiem chorwackim. Za pracę społeczną i naukową otrzymała p. Stemann szereg wysokich odznaczeń, wśród których zdobi ją minjaturka polskiego krzyża kawalerskiego „Polonia Restituta".

Królewski Konsul Duński **Dyr. Lucjan Byczkowski** z małżonką wydali w mieszkaniu swem w Sopotach obiad na cześć pani Stemann, w którym wzięli udział członkowie Zarządu Towarzystwa Polsko-duńskiego w Gdyni: Prezes Towarzystwa Wicekomisarz Rządu Inż. Szaniawski z małżonką, b. sekretarz Poselstwa R. P. w Kopenhadze Dr. Leitgeber z małżonką, Dyr. Rasmussen z małżonką i red. Arciszewski.

Następnego dnia p. Stemann w towarzystwie pp. kons. Byczkowskich zwiedziła port gdyński a w godzinach popołudniowych w salach Klubu Obywatelskiego wygłosiła ciekawy odczyt o stosunkach kulturalnych **polsko-duńskich**, na który przybyli wszyscy członkowie Towarzystwa Polsko-Duńskiego, poczem zebranych gości podejmował Prezes Towarzystwa Wicekomisarz Rządu Inż. Szaniawski.

Ulgi dla dłużników
w zakresie wierzytelności rolniczych

W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie ministra skarbu, dotyczące zmian w udzielaniu pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych.

Z rozporządzenia tego wynika, że zarówno instytucje kredytowe jak i dłużnicy będą poważnie stratni, jeśli nie zawrą układów w okresie czasu, przewidzianym przez nowelę rozporządzenia. Następnie rozporządzenie podkreśla ważny moment w liberalnem traktowaniu mniejszej własności rolnej, a mianowicie gospodarstwa o obszarze do 25 ha będą miały umożliwioną konwersję nawet w wypadkach zadłużenia ponad 3/4 szacunku nieruchomości. Jednocześnie zaś mając na względzie przyjście z pomocą warsztatom rolnym dobrze prosperującym, a pozbawionym środków obrotowych niepłynnym, nowela umożliwia konwersję w takich nawet wypadkach, gdy zadłużenie wekslowe osiąga cyfrę 15 proc. wartości warsztatu.

Należy sądzić, że już te pare momentów, zawartych w rozporządzeniu o konwersji zorganizowanego długu w rolnictwie, wpłyną na szybsze **tempo i popularność akcji konwersyjnej.**

Zatrutego gazami radcę Prince'a rzucono pod pociąg

7-miu lekarzy specjalistów dokonało w paryskim instytucie medycyny sądowej **ponownej sekcji zwłok radcy Prince'a.** Dr. Paul stwierdził w imieniu ekspertów, że: **1) Radca Prince jeszcze żył, gdy rzucono go pod pociąg.** 2) Śmierć Prince'a nastąpiła **wskutek przejechania** go przez pociąg. 3) **Rany szarpane** Prince otrzymał jeszcze przed śmiercią. Badania płuc i nerek wykazały, iż **Prince był zatruty gazami**, co spowodowało głębokie znieczulenie całego organizmu.

Władze śledcze powróciły znowu do zeznań **inż. Simonowicza**, który krytycznego dnia jechał tym samym pociągiem co radca Prince do Dijon. W zeznaniach jego **były sprzeczności**, co dało powód niektórym dziennikom do stwierdzenia, że **Simonowicz świadomie chciał skierować na fałszywe tory dochodzenie.**

Przesłuchano również niejakiego Garfunkela, którego nazwisko wymieniane było w związku z aferą Stawiskiego. Władze śledcze stwierdziły jednak, że w danym wypadku **zaszła omyłka co do osoby.**

Powrót syna marnotrawnego
Miljonera z Chicago nie chciało żadne państwo

Samuel Insull, zbiegły miljoner chicagowski, który nie może uzyskać *wizy wjazdowej* do większości państw europejskich, zdecydował się *wrócić do Stanów Zjednoczonych* i stanąć przed sądem. Wysiłki, jakie Insull czynił od dłuższego czasu celem uniknięcia ekstradycji, której domagały się Stany Zjednoczone z powodu popełnionych przez niego oszustw, *zrujnowały jego zdrowie do tego stopnia*, iż jest on zupełnie chory. Insull zamierza udać się do poselstwa amerykańskiego w Atenach i prosić **o odesłanie do Stanów Zjednoczonych.**

Jak Hammerling kupił całego „Piasta"?

Pos. Sanojca w odpowiedzi pos. Ratajowi

Na przedostatniem posiedzeniu Sejmu przemawiał m. in. imieniem Stronnictwa Ludowego b. marszałek Sejmu Rzplitej pos. **Rataj.** Było to jego dziewicze przemówienie a miało na celu m. in. obronę trzech towarzyszy partyjnych, posłów Stronnictwa Ludowego **Krzciuka, Stachnika i Piroga,** którzy na wniosek komisji mieli być wydani sądom.

Oto poseł Krzciuk nawoływał na wiecach do przestępstw, m. in. że przeciwnikom **politycznym, należy pluć w twarz.** Poseł Stachnik rozpowszechniał **skonfiskowane ulotki,** oraz **nawoływał do wybijania okien** chłopom nie należącym do Stronnictwa Ludowego. Poseł Pirog dokonał **szeregu nadużyć** na stanowisku **publicznem.**

W obronie tych właśnie towarzyszy partyjnych przemawiał poseł Rataj, wygłaszając demagogiczne przemówienie, które szczególnie ucieszyło posłów Klubu Narodowego. O tem przemówieniu piszemy również i na innem miejscu.

W odpowiedzi zabrał głos poseł Sanojca (BB).

Wydajemy wszystkich — oświadczył mówca — bo nie uznajemy tego, by **poseł krył się za nietykalnością poselską.** W starym Sejmie, kiedy marszałkiem był p. Rataj, bywało tak, że się przeciwników politycznych wydawało, **a przyjaciół chowało pod sukno.**

Kiedy mowa o kupowaniu ludzi, to najmniej ma do gadania b. marszałek Rataj. Nie wiem kto kogo **kupował w Piaście, w każdym razie nie Piast kupił Hammerlinga, lecz Hammerling Piasta.** Jeżeli ktoś skompromitował chłopską politykę, to Piast. Jak p. Rataj był marszałkiem, to mógł mieć w Sejmie **większość chłopską, ale szedł z endekami i pogrzebał sprawę chłopską ze swoim przyjacielem Witosem.**

Będziemy mieli wspólny język — mówił dalej poseł Sanojca — jeżeli przemawiać będziecie jak ludzie do ludzi, ale wy przemawiacie ciągle takim językiem, który ubliża rządowi i państwu polskiemu. Dziś, gdyby była krztyna odwagi cywilnej i uczciwości w Stronnictwie Ludowem, toby powiedziano: zawiniliśmy, **niech sąd sądzi.**

Dziś kryzys jest na całym świecie i w tej wojnie Polska zwycięża na całej linji dzięki stanowczej postawie naszego rządu i **wytrzymałości chłopa polskiego.** Wasze miejsce powinno być po stronie rządu, jeżeli chcecie pracować dla Polski i dla **dobra chłopów.** Przyszłość należy do tych, którzy są ludźmi czynu i **nie blagują i nie chowają się za cudze plecy.**

Po dyskusji Sejm uchwalił wydać sądom trzech posłów Stronnictwa Ludowego.

—o—

Adwokat, który walczy z djablami

Gorszące popisy p. Sergotta z Chojnic

Przysięgły rzecznik spraw i sprawek endeckich w sądach, znany z procesu ks. Wryczy adwokat chojnicki **p. Sergott** zapomina czasami o swym fachu obrońcy i przywdziewa purpurową togę oskarżyciela, aby rzucać gromy na tych, którzy... jego klientom sądowym **przeszkadzają w warcholskiej robocie.**

Dla osiągnięcia większego efektu nie cofa **się nawet przed odgrywaniem** tej nadprogramowej roli w warunkach i wśród okoliczności, najmniej odpowiednich, **nadużywając imprez o charakterze religijnym dla swoich, aż nazbyt dobrze znanych celów partyjnych.** Oto przykład:

W cichej wiosce **Zapceniu** koło Lipnic w pow. chojnickim odbywała się akademja papieska. Na akademję przybył p. Sergott, aby „uświetnić" ją miodem swej wymowy. Religijna ludność kresowa zgromadziła się tłumnie, spodziewając się usłyszeć przemówienia o wzniosłej, krzepiącej ducha treści. Jakiż był jednak zawód, gdy po zagajeniu akademji przez wójta p. Gliszczyńskiego, jako jedyny mówca wystąpił p. Sergott, **zamieniając akademję na rodzaj wiecu politycznego.**

Wprawdzie z początku p. Sergott powiedział kilka słów o Ojcu św., naprowadzając słuchaczów na potrzebę akcji katolickiej, czyli walki z djabłami, które działają w życiu osobistem każdego człowieka i w życiu zbiorowem ogółu. Był to jednak **tylko sposób podejścia** do tych **rzeczy, o które chodziło mówcy.** A chodziło mu całkiem wyraźnie o zaatakowanie władz i urzędów, w szczególności zaś nauczycielstwa, do którego z racji przegranego procesu ks. Wryczy żywi **specjalną niechęć.**

„Najgorsze spustoszenie — mówił p. Sergott — robi djabeł w życiu państwowem, ponieważ z urzędów wyrzuca się(!) krzyże, w sądach zmieniono przysięgę i wkrótce będzie się przysięgało na żydowskie brody(!) ale najaktywniej działa djabeł w szkole. Programy szkolne redagują ci sami ludzie, którzy równocześnie wydają różne pisma masońskie..."

„Dzisiaj — dodaje p. Sergott — od takiego pana w szkole można się wszystkiego spodziewać, — **wystarczy tylko wspomnieć Wiele...**"

Aha! tu pana boli, panie obrońco endecki. Tyle **czarnej demagogji** wyrzucić musiał ze siebie p. adwokat, aby wreszcie dotrzeć do sedna rzeczy, do sprawy wielewskiej, która **hańbiącem piętnem spoczęła na jego partyjnym przyjacielu i kliencie.** Delirium oratorskie p. Sergotta przypomina atak **manji prześladowczej.** Procesy „działaczy" endeckich, których bez skutku usiłuje bronić, przyćmiły mu widocznie mózg, skoro wszędzie widzi djabła, **nawet w sądach,** nad któremi w jego wyobraźni zawisło groźne widmo... „żydowskiej brody".

Jedynie tam nie widzi p. Sergott djabła, **gdzie przedewszystkiem powinienby go poszukać.** Ale trudno, niektórzy ludzie są ślepi i głusi, gdy chodzi **o ich własne podwórko partyjne.**

Krwawy napad w pow. wąbrzeskim

Kierownik agencji pocztowej zastrzelony przez bandytów

Dn. 13 bm. około godz. 9 wiecz. kierownik agencji pocztowej w Gajewie, pow. wąbrzeskiego **Józef Czechowski,** który po wracał wraz z siostrą **Jadwigą Czechowską** z sąsiedniej wsi Ostrowite do domu, został w pobliżu majątku Gajewo **napadnięty przez bandę, składającą się z kilku osobników.**

Do napadniętych oddano kilka strzałów, przyczem Czechowski **legł trupem na miejscu,** siostra jego zaś **została ciężko ranna.**

Na odgłos strzałów zbiegli się ludzie i zaopiekowali się pławiącą się we krwi kobietą, którą następnie **odtransportowano do szpitala w Toruniu.**

Wkrótce potem policja **pochwyciła sprawców napadu.** Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że zbrodni dokonano **na tle zemsty osobistej.** Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

Zniesienie sądów doraźnych z dniem 13 bm.

W Dzienniku Ustaw Nr. 20, noszącym datę dnia 13 marca r. b. ogłoszono rozporządzenie rady ministrów o uchyleniu postępowania doraźnego w sprawach o niektóre przestępstwa. Rozporządzenie to oznacza zniesienie t. zw sądów doraźnych na całym terenie Rzeczypospolitej **od dnia 13-go marca 1934 r.**

Rozporządzenie rady ministrów o uchyleniu sądów doraźnych znosi postępowanie doraźne w sprawach o wszystkie przestępstwa natury kryminalnej, oraz zbrodnię stanu, które dotąd podlegały sądownictwu doraźnemu, ale **nie znosi postępowania doraźnego w sprawach o szpiegostwo** w rozumieniu rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r.

Sądy doraźne wprowadzone zostały na całym terenie kraju rozporządzeniem rady ministrów z dnia 26 sierpnia 1932 r.

Nowy statek „Vistuli"

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula", oddział w Gdańsku nabyła statek „Carmen" („Brunhilde"), który — wraz z poprzednio nabytym statkiem „Ex Friede" — będzie utrzymywać regularną komunikację pomiędzy Tczewem, Gdańskiem i Gdynią.

Audycja z bieguna południowego

Ekspedycja Byrda przybyła znów w okolice bieguna południowego. Wobec wspaniałego wyposażenia w sprzęt radjowy obydwu statków „The Bear of Oakland" i „The Jacob Ruppert", istnieje duże zainteresowanie tą nową wyprawą do bieguna południowego. Jak komunikuje „Amateur Wireless", zamierza Byrd spostrzeżenia swoje osobiście wypowiadać przy mikrofonie. W tym celu czynione są duże przygotowania, gdyż audycje te będą musiały przejść przez szereg stacyj odbiorczych. O ile odbiór z bieguna południowego przez stacje europejskie istotnie się uda, będzie to niewątpliwie dla radjosłuchaczy niezwykłem wydarzeniem.

ANTONI MARCZYŃSKI. 78)

PODPALACZE

lucien lest

królewiec

hotel adler

jestem zdumiony brakiem wiadomości i rekordowem niedołęstwem stop jeżeli nie czujecie się na siłach znajdę sobie innych ludzi stop nieodwołalnie po raz ostatni przypominam punkt siódmy naszego kontraktu. roger

— — — — — — — — — — —

Wielmożna Pani

Hortensja Dardenne

w miejscu.

Łaskawa Pani!

Zdziwi się Pani, od kogo ten list, więc zacznę od tego, kto jestem. Jestem szoferem, od niedawna właścicielem taksówki, a nazywam się Rémi Ollivier. Teraz już Pani wie.

I ja się chcę żenić z córką robotnika, który miał zamordować Pani Szan. Małżonka. Ale ja w to nie wierzę, że to zrobił on. Bo ja czytałem jego list, przy ktorym chce się aż płakać. I jego córka Zofja, (niby ta moja narzeczona) przysięga się na wszystko, że jej ojciec nie byłby zdolny do tego, żeby choć psa zabić, a co dopiero Pani Szan. Małżonka.

Pani była przy tem nieszczęściu, i Pani jedna na świecie mogłaby powiedzieć, jak tam było naprawdę i dlaczego się nie znalazł rewolwer, z którego padły te fatalne kule, i kto właściwie strzelał. Bo to, co pisały gazety to bujda, gazeciarze zawsze cyganią, wiem to od jednego redaktora. A także z własnej praktyki, bo jak moja dawna chlebodawczyni wkantowała wóz na drzewo, to gazeciarze pisali, że, aby ocalić życie dziecku, które wybiegło na szosę, miss Forban wolała wykręcić i rozbić się o drzewa. A to jest wierutne łgarstwo, bo tam żadnego zupełnie dziecka nie było, zato miss Forban była pod dobrym gazem i przez to my się wykopyrtnęli. Takie to bujacze z tych gazeciarzy.

Więc niech Pani będzie taka szlachetna i zezna przed sędzią, jak tam było naprawdę, i czy Bartek Ropa jest winien śmierci Pani Szan. Małżonka. Przecież jemu gilotyna grozi, to raz. A po drugie, moja rodzina nosem krzywi — Co?! Chcesz się żenić z córką mordercy?! — No, a ja się chcę z nią żenić i postawię na swojem, żeby nie wiem co, tylko mi strasznie żal dziewczyny.

Ja się do Łaskawej Pani zgłoszę sam po odpowiedź za kilka dni.

Z najgłębszym szacunkiem

Rémi Ollivier.

Paryż, 10-go maja.

— — — — — — — — — — —

roger von elden

villa flora

berlin grunewald

pański telegram odesłano mi do gdańska stop proszę jeszcze trochę cierpliwości stop przygotowania w toku stop lada dzień doniosę coś pozytywnego stop mieszkam zoppot kurhaus

lucien

— — — — — — — — — — —

Mój Drogi Nika!

Wyjadę z Paryża zapewne dopiero w poniedziałek, bo chłopcy chcą koniecznie zobaczyć niedzielny match footballowy Argentyna — Francja. Więc za 4 dni zobaczymy się w Berlinie, czyli że mogłabym już nie pisać tego listu. A jednak piszę. Piszę, gdyż obawiam się, iż nie potrafiłabym Ci tego powiedzieć. W liście zawsze człek jakoś odważniejszy i bardziej wymowny...

Pomijam narazie to, coś nawypisywał o „dobrodziejstwach", jakiemi Franz Seld chciałby uraczyć moją ojczyznę. O żydach mam wyrobione zdanie, ale z dwojga złego wolę ich, niż hitlerowców.

Piszę w sprawie Wandy, i w jej obronie. Powiadasz, że Wanda może zwichnąć Twoją karjerę. Czyż ona z stokroć większą słusznością nie miałaby prawa powiedzieć tego samego o Tobie? Przecież ona mieszka w Berlinie od trzech lat, a Ty zaledwie od dwóch miesięcy. Przecież ona od dawna „robi w pacyfiźmie", gdy Ty dopiero od paru tygodni masz za chlebodawcę Rogera von Elden...

Pacyfiści niemieccy, wśród których Wanda zdobyła sobie poważne stanowisko mogą się zacząć odnosić do niej z największą podejrzliwością, skoro dojdzie do ich wiadomości, że Ty otrzymałeś posadę w Centr. Laboratorjum. — A nuż ona także jest teraz na żołdzie fabrykantów broni? — pomyśli sobie ten, czy ów. — Może ona jest zakonspirowanym szpiegiem militarystów? — ...Czy to Ci nie przyszło na myśl nigdy?

A jednak Wanda ani słówkiem o tem nie wspomniała w swoich dwóch listach, jakie od niej otrzymałam po Twoich wyjeździe z Paryża. Za to Ty żalisz się nieustannie i kraczesz, że przez nią stracisz posadę... Więc cóż Wanda ma robić? Uciekać z Berlina? Czy zmienić przekonania i zawód?... A, wstydź się, Nika! Tego się nie spodziewałam po Tobie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

piątek 16 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Klemensa Dw. w.
Piątek Juljana z Cyl.

— Nocny dyżur aptek od 14 do 22 b. m. dyżuruje w śródmieściu „Apteka Radziecka" ul. Szeroka; na Bygoskiem Przedmieściu: apteka „Św. Anny", ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Niewidzialny człowiek.
ŚWIATOWID — Jego Ekscelencja Subjekt.
PALACE — Biała lilja.
LIRA — Szalona wdówka.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU
Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej
KONCERT
urządzony staraniem Polskiego Białego Krzyża z udziałem
ADY SARI
Passe-partout nieważne

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„SWIERSZCZ ZA KOMINEM"
Sztuka w 3 aktach 4 obr. K. Dickensa
z wyst. gośc. St. Mazarekówny
Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 20-tej
Ostatnie występy St. Mazarekówny
Przedstawienie po cenach najniższych
„CYRANO DE BERGERAC"
Komedja bohaterska w 5 aktach Rostanda
przekład M. Konopnickiej i Zagórskiego.
Ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Kantorowicz — Szeroka 18 — Bar i restauracja najlepsza i najtańsz .

Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.

B. Wilamowski, Żeglarska 24. Tanio — Galanterja — Bielizna — Pończochy — Rękawiczki itd.

Radjo-Aparaty — Akcesorja — Instalacja — Modernizacja — Własny warsztat — Gonczerzewicz, Mostowa 15.

Biurowe przybory — papeterja — Fr. Więcek. Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Pierwszorzędny Salon Fryzjerski dla Pań i Panów. Specjalność dla Pań: trwała i wodna ondulacja. **Bernard Czajkowski,** Prosta nr. 2.

Z miasta

— **Uczta dla miłośników muzyki.** Ada Sari, światowej sławy śpiewaczka, wystąpi raz jeden tylko w Toruniu w Teatrze Narodowym w czwartek 15 bm. o godz. 20.

Inicjatywa Polsk. Biał. Krzyża wywołała wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa toruńskiego. Bilety na koncert można jeszcze nabyć w Komendzie Placu (pp. wojsk.) do godz. 15, w księgarni p. Wojciechowskiego do godz. 17, w kasie teatr. sprzedawać się będzie bilety od godz. 18. (4726

— **Walne zebranie „Stowarzyszenia Urzędników dla budowy domów",** Spódzielnia ZOU w Toruniu odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godz. 18 w Dworze Artusa w sali książęcej z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu, 4) sprawozdanie rady nadzorczej, 5) dyskusja nad sprawozdaniami, 6) zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za rok 1933 i budżetu za rok 1934 oraz udzielenie absolutorjum zarządowi, 7) wolne głosy i wnioski.

Wnioski do uchwalenia przez walne zebranie winny być przesłane zarządowi na 5 dni przed walnem zebraniem. Bilans i rachunek zysków i strat są wyłożone do przejrzenia w mieszkaniu skarbnika codziennie w czasie od 17 do 24 marca brż w godzinach od 17 do 18. Zarząd: (—) Marcinkowski, przewodniczący, (—) Lendzion, sekretarz.

Z Komitetu obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego

W dniu wczorajszym, w lokalu Federacji Związków Obrońców Ojczyzny prezesi i przedstawiciele wszystkich toruńskich organizacyj wojskowych i cywilnych, pod przewodnictwem p. **naczelnika Grzanki** i w obecności pp. **starosty Rogowskiego, wiceprezydenta Bały i ppułk. Matzenauera,** ustalili **ostateczny program uroczystości toruńskich ku czci Marszałka Piłsudskiego, z okazji Jego Imienin.**

Na wspomn.anem zebraniu postanowiono, że wszyscy kierownicy organizacyj zgłoszą do **piątku 16 bm. w południe p. ppłk. Matzenauerowi** stan liczebny oddziałów danej organizacji, które wezmą udział w poniedziałkowej defiladzie.

Następnie przedstawiciele poszczególnych organizacyj są obowiązani być **w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 14 na placu Teatralnym,** gdzie p. ppłk. Matzenauer dokona przydziału miejsc na mszę polową.

W końcu postanowiono, aby organizacje zgłosiły **w piątek 16 bm. do godz. 20 w lokalu Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, ulica Strumykowa 17 — I piętro** stan liczebny oddziałów, które wezmą udział w uroczystości wręczania Panu Wojewodzie adresów hołdowniczych.

Szczegółowy program trzydniowego obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Toruniu podamy w następnym numerze.

Związek Strzelecki w Toruniu swemu Wodzowi

Zarząd Grodzki Z. S. w Toruniu urządza w dniu 17 bm. o godz. 20 w salach Kasyna Garnizonowego **Akademję Strzelecką,** związaną z obchodem imienin Pierwszego Marszałka, Pierwszego Strzelca i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego.

Na program Akademji złożą się: słowo **wstępne, popisy chórów, rewelersów gimn męskiego, szkoły Podch. Art.,** strzelczyń i żołnierzy 4 p. lotn, śpiew solowy w wyk. p. **Drexler-Pasławskiej,** utwory muzyczne w wykonaniu **p. Niekraszowej,** piosenki legjonowe w inscenizacji, deklamacje w wykonaniu p. **Cornobisa,** dyr. Teatru Narodowego w Toruniu i koncert orkiestry Zw. Strzeleckiego. Po akademji odbędzie się raut.

Wstęp bezpłatny za zaproszeniami imiennemi. Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Zarządu Grodzkiego Z. S., ulica Piekary 39, telefon 150 od godz. 10—13 i od 16—19.

— **Koło Absolwentek i Absolwentów Szkoły Wydz.** w Toruniu urządza dnia 18 bm. o godz. 19 wieczorem w auli szkoły przedstawienie pt. „Polska Zmartwychwstała" i „Jak kapral Szczapa dostał się do raju". Szczegóły w afiszach. Czysty dochód przeznaczony na cele kulturalne Koła. Zarząd. (876

Porozumienie filmowe polsko-austrjackie

Pierwszy oryginalny film austrjacki w Toruniu

Z Warszawy komunikują o ukończeniu pertraktacyj w sprawach porozumienia filmowego polsko-austrjackiego. Dzięki tej umowie filmy nasze będą wyświetlane na ekranach austrjackich, przemysł zaś austrjacki pozyskuje dla siebie ekrany polskie.

Zakaz wyświetlania w Polsce filmów w języku niemieckim, miał swoje słuszne uzasadnienie. Ostatni rok przyniósł jednak wielką zmianę. Na skutek zaostrzonych stosunków austrjacko-niemieckich reżyserzy i artyści pochodzenia austrjackiego zostali z Niemiec wydaleni. Przyjechały do Wiednia całe szeregi aktorów, przyjechało kilkunastu reżyserów i wielu wybitnych finansistów. Produkcja austrjacka uniezależniła się od Berlina. Powstał cały szereg dobrych filmów.

Z tą chwilą musimy zrewidować nasze pojęcia i zastrzeżenia, dotyczące filmów w języku niemieckim. **Nie można bowiem identyfikować języka niemieckiego wyłącznie z filmami wytwórni berlińskich.** Musimy przypomnieć sobie, że języka tego używają też **Szwajcarzy** i okrojona, ale wcale nie taka mała Austrja. Ponieważ pomiędzy Polską a Austrją istnieje porozumienie gospodarcze w wielu dziedzinach, porozumienie filmowe jest tylko dalszem zacieśnieniem węzłów, łączących oba państwa.

Ostatnio pod kierunkiem znakomitego reżysera — wiedeńczyka W. Thielego, powstał film, który przysporzył nową sławę produkcji europejskiej. Jest nim **„Wielka Księżna Aleksandra".** Muzykę do tego obrazu skomponował słynny Fr. Lehar, prezentuje w nim Austrja swoje największe sławy: **Marję Jeritzę** — Jana Riemana, Szöke Szakala i Pawła Hartmana.

„Wielka Księżna Aleksandra" obiega obecnie czołowe ekrany Polski i święci wielkie triumfy. Obraz ten ukaże się w piątek na ekranie „Światowida".

Na pocztówce

O publiczne rozmównice telefoniczne

„Kochany „Dniu"!

Toruń, miasto o rozległych i stosunkowo gęsto zaludnionych przedmieściach, ma jedną, bardzo palącą potrzebę, zaspokojeniem której jakoś dotychczas nikt się nie zajął. Mam tu na myśli sprawę uruchomienia kilku rozmównic telefonicznych, w postaci budek z odpowiedniemi automatami w dzień i w nocy będącemi na usługi publiczności.

Nie jest to rzecz błaha, jeżeli zważymy, że w porze nocnej, lub w święto, kiedy sklepy i biura, posiadające telefony są zamknięte, w wypadkach nagłych, gdy chodzi o wezwanie lekarza, pogotowia ratunkowego, policji, żandarmerji, straży ogniowej, lub wreszcie w razie konieczności załatwienia jakiejś ważnej niecierpiącej zwłoki sprawy, a nawet poprostu wezwania taksówki — człowiek jest zupełnie bezradny i musi przeszukiwać całą okolicę, aż wreszcie natrafi na jakiś prywatny telefon, spotykając się często z wyraźną niechęcią właściciela i narażając się na przykrą odmowę.

Brak publicznych rozmównic szczególnie jest odczuwany przez mieszkańców Bydgoskiego Przedmieścia, to też należałoby zaapelować do czynników kompetentnych, aby narazie przynajmniej tu urządziły kilka budek telefonicznych, naprz. u zbiegu ulic Mickiewicza i Sienkiewicza, lub Bydgoskiej i Sienkiewicza, na końcu ul. Mickiewicza, lub Bydgoskiej wzgl. w innych, odpowiadających potrzebie punktach. Sądzę, że postawienie takich budek telef. nie byłoby zbyt kosztowne, zwłaszcza, że duże zapotrzebowanie przy opłacie 15—20 gr. za rozmowę zwróciłoby prędko poczynione na ten cel wydatki. Por. B.

Ligowa drużyna Ł. K. S. w Toruniu

T. K. S. 29, chcąc dać sportowej publiczności niecodzienne widowisko, sprowadza mimo kolosalnych kosztów na niedzielę, dnia 18 bm. **I. drużynę Ł. K. S'u z Łodzi.** Zawody odbędą się na boisku miejskiem o godz. 15,30. Ceny wstępu minimalne, a we wcześniejszej sprzedaży o 20 proc. zniżone. Wcześniejsza sprzedaż odbywa się w firmie: Paweł Knieć, zakł. fryzjerski, Wielkie Garbary 16; J. Kaźmierczak, kiosk ul. Mickiewicza róg Sienkiewicza; A. Barcewicz, owocarnia, Rynek Starom. 5.

Z teatru

— **Koncert Ady Sari.** Dziś w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20 jedyny występ światowej sławy śpiewaczki koloraturowej Ady Sari, która w tournee artystycznem objechała największe sceny obu półkul, wszędzie przyjmowana z entuzjazmem przez prasę i publiczność. Koncert Ady Sari będzie niewątpliwie rewelacją dla toruńskich melomanów dowodem czego, wielkie zainteresowanie i zapotrzebowanie na bilety wstępu.

Na białym czworoboku

Mars — „Niewidzialny człowiek"

Z powodu braku miejsca, musimy się wyrzec dłuższej recenzji z tego kapitalnego filmu i zadowolić tylko superlatywami pod adresem reżyserji, przedziwnej techniki i — kina „Mars" które tak niebywałą uciechę sprawiło swej publiczności. Wszystkie tricki, fenomenalnego skądinąd „King Konga", bledną wobec jednego kiwnięcia niewidzialnym palcem „przezroczystego" człowieka. Słusznie nazwano ten film „największą zagadką kinematografji". (zm)

Wieczory teatralne
„Świerszcz za kominem" Karola Dickensa

Wiek minął właśnie, od czasu, gdy Karol Dickens napisał pierwszą swoją powiastkę. Nikt nie przypuszczał wówczas, iż ten nikomu prawie nieznany reporter z „Morning Chronicle" stanie się później, w parę ledwie lat po roku 1834, jedną z największych sław pisarskich Anglji, a ogromny dorobek jego trzydziestokilkoletniej działalności — chlubą i chwałą literatury. Mimo, iż świat w ciągu wieku, przeobraził się do cna, dziś, jak przed stu laty, z jednakiem przejęciem wczytujący się w dickensowskie arcydzieła, nieraz może nie zdając sobie sprawy, ile zawierają one przepięknej satyry, jak boleśnie chłoszczą nasze stosunki społeczne, chorujące widać na te same dolegliwości co i przed wiekiem.

To też dobrze zrobił teatr toruński, wystawiając doskonałą zresztą, przeróbkę powieści Karola Dickensa **„Świerszcz za kominem".** Mimo, iż kostjumy, dekoracje, sytuacje wreszcie — przypominały nam, że „rzecz się dzieje w połowie XIX stulecia, w Anglji" — z prawdziwem wzruszeniem wsłuchiwaliśmy się w głębokie sentencje, tak zręcznie poukrywane w potoczystej prozie dickensowskiej.

Wzruszenie nasze stanie się tem zrozumialsze, gdy stwierdzimy, iż p. Bracki (reżyser „Świerszcza") stworzył widowisko godne nie prowincjonalnej, a stołecznej sceny, widowisko, w którem nic nie zgubił „po drodze" z istotnych walorów utworu jak to, niestety, dotąd dość często u nas w Toruniu bywało.

I zespół stanął zresztą na wysokości zadania ślepa Berta Plemmer pani **Stanisławy Mazarekówny** była istotnie tak prawdziwie nieszczęśliwą, a zarazem tak tkliwie kochającą, jak tylko potrafi być prawdziwie ślepa istota. Bezwątpienia długo będzie Toruń pamiętał tę skończoną kreację aktorską. Z wysoce dramatycznej roli starego Kaleba potrafi p. **Jejde** wykrzesać to wszystko na co stać tylko dużej miary artystę. Zwłaszcza pochwały godnym był jednolity ton, w jakim się potrafił p. Jejde utrzymać przez cały czas sztuki. **P. Zofja Suchankówna,** naszem zdaniem, z małej kropecki — Mary Piribingl — nic nie miała małego, poza.., wzrostem. Była zresztą bardzo prawdziwą i bardzo nawet ciekawą, ale nie mogła przekonać, być może, iż nie pozwolił na to jej talent, tak nieokiełzanie wybuchowy. Natomiast John Piribingl, w interpretacji **p. Brackiego** — to skończona postać, niezwykle silnie przemawiająca do widza zwłaszcza, w akcie trzecim, gdy zmaga się w tym prostym człowieku wielka, prawdziwa ludzka miłość do kobiety, z zazdrością, a następnie po rozwiązaniu akcji, nieopanowana radość zda się rozsadza duszę tego prawdziwie dobrego człowieka. Równie świetnym, zarówno w rysunku samej postaci, jak i jej przeprowadzeniu był fabrykant zabawek Tekelton pana **Janusza Mazanka.** Jest to niewątpliwie jedna z najlepszych ról w dwuletnim dorobku toruńskim tego artysty. Nie wolno nam także pominąć milczeniem prawdziwej perełki aktorskiej, jaką nas obdarzyła **p. Lucyna Bracka.** Mimo, iż Tilly prawie się nie odzywa, kręcąc się jedynie przez cały czas po scenie, zapatrzeć można się było, zapominając na chwilę o toczącej się obok akcji, gdy obserwowało się prawdziwe majstersztyki tej aktorki. **Pani Kaniewska,** grając rolę M. Tilding, raz jeszcze dowiodła, iż talent jej to nie iluzja a niezaprzeczona prawda. Mało pola do popisu mieli wykonawcy ról pozostałych pp. Korejówna, Liebekówna, Barański i Block, to też trudno coś o nich powiedzieć. Prolog i epilog wygłosił więcej niż poprawnie, bo inteligentnie **p. Karol Tomaszewski.**

Osobną wzmiankę poświęcić należy bardzo udatnie pomyślanym i doskonale namalowanym dekoracjom p. Zaleskiego. (mę)

Policja zlikwidowała szajkę fałszerzy pieniędzy

która od dłuższego czasu grasowała na Pomorzu

W ubiegłym tygodniu w Osieku, w powiecie starogardzkim zjawiło się dwóch ludzi. Jeden mógł liczyć około 30 lat, drugi był nieco młodszy. Obydwaj przyjechali na rowerach i odwiedzili kilka sklepików miejscowych, w których poczynili większe zakupy, poczem odjechali w niewiadomym kierunku.

W kilka godzin po ich wyjeździe, jeden z kupców przeliczając pieniądze zauważył fałszywą dziesięciozłotówkę. Badając resztę przeliczonej sumy doszedł on do przekonania, że wszystkie monety 10-cio i 5-cio złotowe wpłacone za towar przez nieznanych rowerzystów są dobrze podrobionemi falsyfikatami.

Kupiec natychmiast doniósł o tem policji, gdzie wpłynęły już skargi również od innych sklepikarzy.

Posterunek policji zawiadomił sąsiednie posterunki i komendę P. P. w Tczewie jednakże doraźnie wszczęty pościg nie dał żadnych rezultatów.

Wieść o grasujących na Pomorzu fałszerzach dotarła jednak do wszystkich zakątków.

W parę dni później do karczmy w wiosce Zalesie, w powiecie słupeckim, zjawiło się dwóch osobników na rowerach. Wypiwszy kilka szklanek piwa i postawiwszy sobie kolejkę wódek goście mieli już wyjść z lokalu i jeden z nich wręczył gospodarzowi monetę dziesięciozłotową.

Nauczony doświadczeniem swoich kolegów z innych wiosek pomorskich gospodarz Januszewski dokładnie zbadał monetę i skonstatował że jest ona fałszywa. Udając, że chce wydać resztę Januszewski wyszedł do sąsiedniego pokoju chcąc posłać kogoś po policję.

Manewr jego zauważyli jednak obaj goście i wyszedłszy z oberży wsiedli szybko na rowery i rzucili się do ucieczki. Jednakże było zapóźno. Na głośne wołania gospodarza, zbiegli się sąsiedzi i policja, którzy puścili się w ślad za zmykającymi opryszkami. Jeden uszedł przed pościgiem, drugi jednak zeskoczyć musiał z roweru z powodu ciężkiej drogi i pobiegł w kierunku stawu, do którego wrzucił dwie małe paczki.

W tej chwili dopadł go jeden z ścigających i chwyciwszy za kołnierz rzucił na ziemię, poczem otoczyła go cała gromadka i niefortunny płatnik „fałszywemi pieniędzmi“ powędrował na posterunek policji.

Tymczasem usiłowano wydobyć ze stawu rzucone tam paczki. Wydobyto wreszcie jedną z nich, w której znaleziono 32 monety po 10 zł., 5 monet po 5 złotych i 11 monet po 2 złote. Wszystkie monety były podrobione.

W parę godzin później ujęty został również drugi osobnik. Są to niej. Buchowski i Stanisław Dryjański, cukiernik z Bydgoszczy. Tłómaczyli oni, że na Pomorze przerzucili swoją działalność wskutek tego, że w Poznańskiem byli zbyt dobrze znani wszystkim nabranym niejednokrotnie mieszkańcom.

Prawie w tym samym czasie gdy po spokojnych uliczkach Zalesia pędziła gromadka jego mieszkańców w ślad za uciekającymi fałszerzami pieniędzy, w kilku innych miastach Pomorza policja przytrzymała 5-ciu osobników, pochodzących z tej samej wsi co Buchowski i Dryjański i również puszczającymi w obieg fałszywe pieniądze. Należy przypuszczać, że zlikwidowana została cała świetnie zorganizowana szajka.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa niektórzy z jej członków znajdują się dotychczas na wolności i istnieje przypuszczenie, że kroki swe skierują do Gdyni.

Zaciąg ochotniczy do wojska i marynarki

Warszawa, 14. 3. (PAT). P. minister spraw wojsk. ogłosił zaciąg ochotników do czynnej służby wojskowej w wojsku i marynarce wojennej na określonych warunkach. M. in. w charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1914, 1915 i 1916. Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa z dniem 1 maja br.

Programy radjowe

CZWARTEK, 15 MARCA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka. 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. 12,05 Melodje z opt. „Pod Białym Koniem" (płyty). 12,35 XIX-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej, zorganiz. przez P. R. wespół z Wydz. Ośw. i Kultury Mag. m. st. Warszawy. Wyk.: Ork. Filharmonji pod dyr. A. Dołżyckiego, Fr. Platówna (śpiew), L. Dworakowski (skrzypce) i M. Wiłkomirska (akomp.). Słowo wstępne wypowie St. Natanson 15,25 Wiadomości o eksp polskim. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,40 „Taniec, humor i sentyment", (płyty). 16,20 Odczyt p. t. „Dobrze pojęta gościnność", wygłosi p. M. Romanowa. 16,35 XX. koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". Wyk.: A. Szlemińska (śpiew), Irena Dubiska (skrz.), Z. Adamska (wiolonczela), J. Lefeld (fortep.). 17,30 „Książka rolnicza". 17,40 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze". 18,00 Słuchowisko z Wilna p. t. „Budujmy", wygłosi p. M. Kaczorowski. 19,25 Odczyt aktualny. 19,43 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02—20,20 Audycja z okazji święta Narodowego Królestwa Węgier: a) Przemówienie w jęz. węgierskim p. t. „Znaczenie 15 marca w historji Węgier", wygłosi dr. Adarjan Diveky, b) Hym narodowy węgierski. 20,20 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. S. Nawrota. 20,40 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi p. Wacław Frenkiel. 20,57—24,00 Tr. z Teatru „La Scala" w Medjolanie. Koncert poświęcony utworom G. L. Palestriny w wyk. Orkiestry i chórów „La Scali" pod dyr. V. Veneziani. W przerwie: prof. dr. Z. Jachimecki wygłosi prelekcję o Palestrinie (tr. z Krakowa) oraz wiad. meteor. dla komun. lotn. z Warsz. i kom polic.

PIĄTEK, 16 MARCA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka. 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. Hejnał z Krakowa. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 15,25 Wiadomości o eksp. polskim. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,40 Reportaż muzyczny ze Lwowa. 16,40 „Przegląd wydawnictw". 16,55 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. Jazzow. Teatru „Cyganerja" pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz K. Krukowskiego (piosenki). Przy fort. K. Gimpel. 17,50 „Nowiny rolnicze". 18,00 Odczyt p. t. „Środowisko i jego rola w programach szkół powszechnych", wygłosi p. wiz. St. Dancewicz. 18,20 Recital śpiewaczy M. Krzywiec. Przy fort. L. Urstein. 18,40 Muzyka lekka (płyty). 19,20 „Dokąd jechać w święto?" 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Pogadanka muzyczna z Krakowa. 20,15 Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. Filharmonji pod dyr. T. Mazurkiewicza i J. Szigeti (skrz.). W przerwie: „Rylcem i świdrem" (Ostatnie studja Parandowskiego i Irzykowskiego), wygłosi S. Adamczewski. (Feljeton liter.). 22,40 Muzyka tan z Hotelu „Polonia.

Konferencja spółdzielcza

u Pana Wojewody Pomorskiego

Dnia 13 marca br. o godzinie 18-tej Pan Wojewoda Pomorski zwołał, na prośbę Pomorskiego Związku Rewizyjnego w Toruniu, konferencję poświęconą zagadnieniom spółdzielczym na Pomorzu.

W zebraniu wzięli udział Starosta Krajowy, Prezes i urzędnicy fachowi Izby Rolniczej, Prezesi Organizacyj Rolniczych, Dyrektorzy Banku Rolnego z Grudziądza i Gdyni, Dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Grudziądzu. Dyrektor Centralnej Kasy w Toruniu i inni.

Konferencja poświęcona była reorganizacji i odrodzeniu ruchu spółdzielczego na Pomorzu.

Akcja oddłużeniowa rolnictwa w Kasach Stefczyka

Po przewodnictwem prezesa b. ministra K. Stamirowskiego odbyło się posiedzenie komitetu konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym, na którem zatwierdzono dalszych 830 układów konwersyjnych na sumę *1.300* tys. zł.

Ogółem dotychczas zatwierdzono 15 tys. układów konwersyjnych na sumę zgórą 34 miljn. zł.

Na specjalną uwagę zasługuje konwersja oddłużeniowa rolnictwa w kasach Stefczyka, która postępuje dość szybko naprzód. Szczególnie sprawnie posuwa się konwersja na terenie byłej Kongresówki, przeprowadzona za pośrednictwem Centralnej Kasy Kółek Rolniczych, która ogółem ma zatwierdzonych przeszło 9 tysięcy układów na sumę *4.416* tys. zł. Pod względem ilości zatwierdzonych układów Centralna Kasa stoi na pierwszem miejscu, pod względem sumy na drugiem, wśród instytucyj kredytowych, przeprowadzających konwersję przez Bank Akceptacyjny.

Ukaranie dwóch „narodowców" lubawskich

za nielegalną agitację wyborczą

Ostatnio na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Lubawie odbyła się rozprawa karna z art. 119 K. K. przeciwko dwom agitatorom endeckim za przeszkadzanie w głosowaniu do Rady Miejskiej.

Na ławie oskarżonych zasiedli „narodowcy" *Stefan Gołębiowski i Jan Dąbrowski*, obaj zamieszkali w Lubawie, którzy w dniu głosowania do Rady Miejskiej prowadzili *nielegalną agitację w pobliżu lokalu wyborczego*, odbierali wyborcom inne kartki i wtykali „trójeczki" („Niezależna lista narodowa!"). Za okazaną gorliwość zostali skazani przez Sąd każdy na *miesiąc aresztu* z zawieszeniem na 2 lata.

Wystawa Fotografiki Polskiej w Grudziądzu

otwarta zostanie w niedzielę

W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się uroczyste otwarcie Pomorskiej Wystawy Fotografiki Polskiej w Grudziądzu.

Protektorat nad Wystawą objął łaskawie p. wojewoda pomorski Kirtiklis.

Wystawę zorganizowało Towarzystwo Miłośników Fotografji w Grudziądzu. Pomorska Wystawa Fotografiki Polskiej, jako druga tego rodzaju w Grudziądzu i na Pomorzu obejmuje prace nieomal wszystkich artystów-fotografów polskich m. in. znanych z wystaw międzynarodowych. Wystawa trwać będzie od 18 marca do 8 kwietnia.

Zmiana terminów lustracji Pow. Tow. Rolniczych

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje nam o następujących zmianach terminów lustracyj Pow. Tow. Rolniczych:

Tow. Roln. Powiat. w Starogardzie, zamiast 30. 3. br. — *17 marca br.;* Tow. Roln. Powiat. w Tczewie zamiast 29. 3. br. — *27 marca br.*

Pozatem *lustracja T. R. P. w Chełmnie odbędzie się w dniu 26 marca br.*, a nie jak mylnie podano, 20 marca br.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,25—17,60
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,50—12,00
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,00—22,00
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	27,50—30,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	42,00—48,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	46,00—50,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,50—13,50
Groch Victoria	23,00—26,50
Groch Folgera	19,00—21,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	3,50— 4,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	15,00—16,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1842 ton w tem 556 ton żyta, 417 ton pszenicy, 182 ton jęczm. przem., 25 ton owsa, 175 ton mąki żytn., 89 ton mąki pszen., 77 ton otrąb żytn., 25 ton otrąb pszen., 12 ton peluszki, 45 ton łubinu nieb., 105 ton ziemniaków jad., 90 ton ziemniaków fabr., 10 ton bobiku.

Ogólny obrót 1922,1 ton.

Bydgoszcz, dnia 14. III. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 14. III. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,85—124,16
Bukareszt	
Gdańsk	172,85—173,28
Holandja	357,40—358,30
Kopenhaga	121,15—121,75
Londyn	27,11—27,23
Nowy Jork	5,31 1/4—5,34
Nowy Jork telegr.	5,31 1/2—5,34
Oslo	
Paryż	34,95—35,04
Praga	22,04—22,09
Sztokholm	139,60—140,30
Szwajcarja	171,49—171,52
Włochy	45,58—45,70

OBWIESZCZENIE.

100 ton smoły pogazowej

w całości lub częściowo na sprzedaż za gotówkę przy odbiorze w własnych cysternach wzgl. beczkach. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na smołę'' z podaniem warunków zapłaty i odbioru przyjmuje do dnia 21 marca r. b. godz. 12-tej Administracja złączonych Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Mickiewicza 36. Zastrzega się wolny wybór oferenta, podział sprzedaży pomiędzy kilku ofer. lub nieuwzględnienie żadnej oferty. 177-Gr.

Administracja Handlowa złączonych Przedsiębiorstw Miejskich w Grudziądzu.

L. 2447/33.

LICYTACJA DOBROWOLNA.

W dniu 16 marca 1934 r. o godzinie 12-tej w południe u spedytora Kulwickiego ulż Łazienna sprzedawać będę na rachunek osoby trzeciej: szafy, stoły, krzesła, kanapy, obrazy i t. p. w dobrym stanie.

(—) Józef Chrzanowski, komornik w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Gniewie, i w chwili uczynienia wpisu, o przetargu zapisano w księdze gruntowej Gniew, tom XIX k. 602, tom XIV k. 483, tom XX k. 620 i tom XIII k. 463, na imię Władysława i żony jego Marji urodz. Bielińskiej małżonków Kulińskich w Gniewie do idealnej połowy, zostanie w drodze egzekucji na wniosek Banku Zjednoczenia Tow. Akc. w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego 8 dnia 27 kwietnia 1934 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 4.

Nieruchomości są zapisane pod art. 212, 238 i 38 matrykuły pod liczbą 304, 21 i 62 księgi podatku budynkowego i mają następujące oznaczenie katastralne: Rola i łąka przy mieście mapa 1 parcela 793/54 i 1073/174 o powierzchni 5.30.48 ha, podwórze położone przy ul. Sobieskiego mapa 1 parcela 654/81 o powierzchni 0.01.47 ha zabudowana realność mapa 1 i 3, parcela 159 i 123 o powierzchni 0.52.11 ha, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 36,96 tal. i 478 tal., wartość użytkowa jako podstawa do podatku budynkowego 788 i 440 marek.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 września 1928 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dnu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostane wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Gniew, dnia 10 marca 1934 r. 833

3. K. 1/28. Sąd Grodzki.

Do akt. Nr. Km. 1403/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Janowski rew. III, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 marca 1934 r. od godz. 10,30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jana, Gustawa i Elżbiety Meyer i Jadwigi Witte w ich lokalu w Grudziądzu przy ulicy Toruńskiej 12 i Moniuszki 3 składających się z 1 lustra z komodą, 1 stołu salonowego, 1 kanapy i 2 foteli, 4 krzeseł, 1 podkwietnika, 1 zegara, 1 kanapy z obudową, 1 bufetu oszklonego, 1 biurka, 1 lustra z podstawą, 1 maszyny do szycia, 1 stołu z obrusem, 3 krzeseł, 8 trumien różnych, 3 szaf białych, 1 stołu sosnowego, 1 platformy pogrzebowej, 1 platformy ręcznej, oszacowanych na łączną sumę 1034,— zł. ,które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 13 marca 1934 r.

(—) Janowski, Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru.

Ogłoszenie przetargu.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg na dostawę okrąglaków i kantówki sosnowej, bali, desek, krzyżówki i drzewa tartego dla Urzędów Budownictwa Portowego i Budownictwa Wodnego — zapotrzebowanie na rok budż. 1934/35. Warunki przetargu można otrzymać z Kasy Głównej Rady Portu, Gdańsk, Neugarten 28/29 za uprzedniem nadesłaniem kwoty 3,— guld. i opłatą kosztów przesyłki. Rozpatrywane będą w terminie przetargu tylko oferty, do których dołączony został kwit Kasy Głównej Rady Portu na gwarancję ofertową złożoną w myśl rozdziału „A. specjalnych warunków.''

Termin przetargu: 29 marca 1934 r. godz. 10-ta.

Termin przydziału: 4 tygodnie.

Gdańsk, dnia 12 marca 1934 r. 880

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Km. 53/34.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 16 marca 1934 r. o godz. 12 w południe sprzedawać będę u Ludwika Minora w Toruniu ul. Konopnickiej 11: bufet, kredens dębowy, biurko, zegary, radjoaparat, kanapę, dywan, bibljotekę, 150 tomów książek, fotel.

(—) Bernard Linde, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Nieciszewie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nieciszewo tom I karta 16 na imię żyjących w wspólności majątkowej małżonków Michała i Franciszki z domu Belt-Gaców zostanie ponownie w drodze egzekucji dnia 15 maja 1934 o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 14. Nieruchomość jest zabudowanem gospodarstwem rolnem o powierzchni 19.73.54 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 64,45 tal. a wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 835 mk. Wszelkie podkładki dla zainteresowanych są wyłożone do wglądu w sekretarjacie sądowym.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 września 1932 r.

Koronowo, dnia 6 marca 1934 r. 886

K 13/31. Sąd Grodzki.

Zl. 321-8.

Nr. Km. V 205/34. 887

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego V rewiru w Bydgoszczy, ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 16 marca 1934 r. o godz. 12 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do pp. Wilhelma i Selmy Krüger w Przybysławiu Kraińskim powiat Bydgoszcz, a składających się z: 1 konia kasztana, 1 krowę, 2 świń, 1 lustra w złotej ramie, 1 maszyny do szycia, 1 gramofonu z tubą, 1 kanapy, 1 stolika pod gramofon, 1 klacz kasztanka i 5 warchlaków oszacowanych na łączną kwotę 1.420,— zł., które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 89-8-K.

(—) Stefan Jaroszyński, Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Km. 166/34/I. 881

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 marca 1934 r. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będę w Nowym Barkocinie najwięcej dającemu za gotówkę: 3 konie robocze, 2 wozy robocze i 4 uprzęże. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na 910,— zł. Zbiórka reflektantów przed gospodarstwem Pana Rozwadowskiego. Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Grochocki, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. Kościerzyna.

WEZWANIE. Sąd Grodzki w Czersku wzywa do zgłoszenia praw spadkowych do wakującego po zmarłym Ludwiku Szulcu dnia 29 stycznia 1932 r. w Czersku. Prawa należy zgłaszać w Sądzie pok. 8 do dnia 20 czerwca 1934 r. 859

Czersk, dnia 7 stycznia 1934 r.

VI. 3/32. Sąd Grodzki.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Manifestacje studentów hitlerowskich w Gdańsku
przed mieszkaniami księdza i profesora politechniki

Wczoraj wieczorem w Oliwie przed mieszkaniem ks. Brusskego, centrowca, zebrało się kilkaset osób należących do narodowo-socjalistycznych organizacyj studenckich i młodzieży hitlerowskiej, manifestując przeciwko księdzu.

Demonstracja stoi w związku z niedzielnem starciem między młodzieżą katolicką a hitlerowską.

Demonstranci z przed mieszkania ks. Bruskego udali się przed dom, w którym mieszka profesor politechniki gdańskiej Kalaehn. Tłum zażądał od profesora Kalaehna ustąpienia z zajmowanej przez niego katedry i usiłował go czynnie zaatakować. Manifestanci wybili szyby w mieszkaniu prof. Kalaehna oraz zniszczyli płot, okalający dom. Profesor Kalaehn wezwał pogotowie policyjne, które jednak początkowo niezbyt energicznie poczęło tłum rozpraszać. Dopiero ponownie zaalarmowana policja interwenjowała z większą energją i rozproszyła tłum, używając pałek gumowych. Kilkunastu manifestantów zostało poranionych.

Prof. Kalaehn został początkowo przez policję aresztowany i dopiero po pewnym czasie wypuszczony na wolność.

Na miejsce wypadku zjawił się wiceprezydent Senatu Greiser.

Cała manifestacja trwała blisko 2 godziny.

Rozwiązanie Rady Miejskiej i zarządu miasta Wilna

Wilno, 15. 3. (PAT). Decyzją ministra spraw wewn. z dnia 9 marca br. rozwiązana została rada miejska i zarząd miejski miasta Wilna. Odnośny dekret został doręczony prezydentowi miasta Wilna dr. Maleszewskiemu w dniu wczorajszym.

Jako powód rozwiązania zarządu i rady miejskiej podano zostało niedbałe wykonywanie ciążących na organach samorządu obowiązków i doprowadzenia do coraz bardziej rażących przekroczeń przepisów o terminach uchwalenia budżetu.

Na stanowisko tymczasowego prezydenta miasta został powołany dr. Witold Maleszewski, dotychczasowy prezydent Wilna, a na stanowisko tymczasowego wiceprezydenta inż. Henryk Jensz, obecny dyrektor wodociągów i kanalizacyj miejskich.

Włochy - Austrja - Węgry
Dollfuss o swych rozmowach rzymskich z Mussolinim i Goembeszem

Wiedeń, 15. 3. (PAT). W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji Stefani, kanclerz Dollfuss oświadczył, iż przybył do Rzymu, by uścisnąć dłoń przyjaciela, z którym związany jest nie tylko wolą pokojowej współpracy, ale osobistą sympatją, wzmocnioną przez uczucie wdzięczności za to, że Włochy mają pełne zrozumienie dla sytuacji Austrji i jej warunków i potrzeb życiowych. Popierają one również wszelkie wysiłki Austrji w kierunku gospodarczej odbudowy kraju.

„Naturalnie — mówił kanclerz — Włochy w sprawie konsolidacji gospodarczych i politycznych stosunków w dolinie Dunaju działają również w swoim własnym interesie, znaczenie jednak koncepcji Włoch polega na tem, że własne interesy wiążą one z koniecznościami życiowemi innych narodów i państw".

„Cieszę się, że w tym względzie panuje pomiędzy Włochami i Austrją pełne porozumienie. Obustronna dobra wola otwiera drogę dla skoordynowania interesów gospodarczych. Włochy, Austrja, i Węgry są również silnie zainteresowane w utrzymaniu nad Dunajem takiego stanu rzeczy, w którym pełno wartościowe siły tego tak ważnego dla życia ogólno-europejskiego obszaru nie będą występowały przeciwko sobie, lecz przeciwnie złączone zostaną w nowych odpowiednich formach dla odbudowy życia gospodarczego dla wspólnej współpracy kulturalnej".

„W tem dziele Austrja stanowi poważny czynnik. Dla spełnienia historycznych swoich celów Austrja musi mieć zapewnienie wolności i niezależności. Dowiedliśmy już, że jesteśmy dość silni, by przeszkodzić napaści na nas. Oczywistym obowiązkiem naszym jest zapewnienie pokoju na zewnątrz i dobrych stosunków ze wszystkiemi państwami. W tym duchu Austrja prowadzi swoją politykę wewnętrzną i zewnętrzną, która jest polityką europejską w najlepszem tego słowa znaczeniu".

Wkońcu kanclerz wyraża nadzieję, że rozmowy jego z Mussolinim i Goembeszem przyczynią się do osiągnięcia wspólnych celów trzech państw, celów o charakterze gospodarczym.

* * *

Rzym, 15. 3. (PAT). Mussolini przyjął kanclerza Dollfussa i odbył z nim dłuższą, serdeczną rozmowę.

Rada gospodarki drzewnej

Warszawa, 15. 3. (PAT). W dniu wczorajszym rozpoczęły się pod kierownictwem wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych p. Karwackiego dwudniowe plenarne obrady rady gospodarki drzewnej.

Skazanie szpiegów

Warszawa, 15. 3. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem w sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie Nestora Drzezgi i jego żony Marji Ogorek Drzezgowej, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Oboje skazani zostali na bezterminowe więzienie.

Zwyżka funta szterlinga
Na giełdach europejskich spokój

Warszawa, 15. 3. (PAT). W dniu wczorajszym wystąpiła na giełdach europejskich dalsza tendencja zwyżkowa dla dewizy angielskiej. W Warszawie notowano ją 27,11—27,10 wobec 27,07 w dniu wczorajszym. Zwyżka funta tłumaczona jest naogół uspokojeniem na rynkach walutowych.

Inne dewizy na giełdach europejskich są w dalszym ciągu spokojne. Na uwagę zasługuje tylko zwyżka Paryża w Warszawie z 34,94½ do 34,95.

Ekskaiser Wilhelm w trudnościach finansowych?

Berlin, 15. 3. (PAT). Z Amsterdamu donoszą, że w zamku Doorn odbyła się rada familijna członków rodziny byłego cesarza, z udziałem kronprinza i ks. Augusta Wilhelma pruskiego. Obrady te pozostają rzekomo w związku z trudnościami finansowemi, w jakich znalazł się były cesarz Wilhelm z powodu zbyt rygorystycznie stosowanych przez rząd Rzeszy przepisów o reglamentacji dewiz. Z tego powodu stało się niemożliwe przekazywanie byłemu cesarzowi większych sum z jego majątków na obszarze Rzeszy.

Za 135 miljonów jen
sprzedały Sowiety kolej wschodnio-chińską?

Londyn, 15. 3. (PAT). Agencja Reutera, która przed kilku dniami zaprzeczyła wiadomości o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej, stwierdza obecnie, że istotnie utrzymują się pogłoski o dokonaniu sprzedaży.

Według tych pogłosek, Rosja sprzedać miała państwu Mandżuko kolej wschodnio-chińską za 135 miljonów jen japońskich, co według obecnego kursu wynosi prawie 8 miljonów funtów szterlingów.

Aczkolwiek, jak podkreśla agencja, trudno uzyskać potwierdzenia trzymanych w tajemnicy wyników rokowań sowiecko-japońsko-mandżurskich, to jednak nie ulega wątpliwości, że naprężenie, jakie istniało w sprawie kolei, obecnie ustało.

Zgon popularnego przemysłowca łódzkiego

Łódź, 15. 3. (PAT). Onegdaj wieczorem zmarł tu nagle popularny na terenie łódzkim komendant straży ogniowej, dr. Alfred Grohman, współwłaściciel zjednoczonych zakładów Scheidler i Grohman w Łodzi.

Brytyjska... piatiletka
zburzy i wybuduje 285 tysięcy domów robotniczych

Londyn, 15. 3. (PAT). Prasa podaje szczegóły 5-letniego planu rządu brytyjskiego, mającego na celu zburzenie t. zw. slums, czyli małych domków mieszkalnych dla ludności najbiedniejszej, urągających wszelkim zasadom higjeny. Rząd zamierza zburzyć 267 tys. takich domków i wybudować na ich miejsce 285 tys. nowych, w których znajdzie pomieszczenie 1.250.000 najbiedniejszej ludności.

Wykonanie tego planu kosztować będzie 115 tys. funt. szter. Przy budowie znajdzie pracę 100 tys. robotników. W nowych domach mieszkania wynajmowane będą po cenie około 10 szylingów tygodniowo. W samym Londynie zburzonych zostanie 33 tys. domków. Najwięcej domów zburzonych będzie w mieście Leeds.

Kierownictwo wykonania tego planu powierzone ma być podsekretarzowi stanu w ministerstwie zdrowia Shakespeare.

Polacy zaproszeni na zawody jeździeckie do New Jorku

Londyn, 15. 3. (PAT). Amerykański Związek Jeździecki zaprosił na międzynarodowe zawody hippiczne, odbyć się mające w listopadzie br. w New Jorku, następujące państwa europejskie: Włochy, Polskę i Szwecję.

Ze 113 wyratowano 13 marynarzy z torpedowca „Tomotsuru"

Tokio, 15. 3. (PAT). Według ostatnich oficjalnych danych, dotychczas wyłowiono z morza zwłoki 49 marynarzy które należały do załogi torpedowca „Tomotsuru". Ogółem udało się wyratować 13-tu członków załogi.

Samuel Insul wraca do Ameryki

Ateny, 15. 3. (PAT). Znany finansista amerykański Samuel Insul, który zdecydował się wrócić do Stanów Zjedn., otrzymał wczoraj od konsulatu amerykańskiego paszport. W dniu jutrzejszym wyjeżdża on do Ameryki. Otoczenie Insula obawia się, by nie popełnił on samobójstwa, dlatego też w mieszkaniu jego usunięto wszelkie ostre przedmioty, lekarstwa, okna zaś w całem mieszkaniu są stale zamknięte.

Biżuterja Stawiskiego
przyczyną tragicznej śmierci radcy Prince'a?

Paryż, 15. 3. (PAT). Dzienniki wczorajsze przynoszą nowe rewelacje w sprawie związku, jaki zachodzi między tragiczną śmiercią radcy Prince a aferą Stawiskiego i okazuje się, że wkońcu grudnia roku ubiegłego radcy Princowi złożył wizytę jeden ze znanych jubilerów paryskich i oświadczył mu, że w grudniu roku ubiegłego Stawiski usiłował zastawić u niego większą ilość klejnotów. Jubiler zaznaczył, że dał Stawiskiemu zadatek, przez co uzyskał szczegółowy opis biżuterji, jak również że został poinformowany o miejscu, w którem biżuterja się znajduje. W kilka dni później Stawiski uciekł i jubilerowi kosztowności nie doręczył. To właśnie zmusiło jubilera do wniesienia skargi na ręce sędziego Prince. Prince przyjął skargę oraz pozostawiony przez jubilera kwit na wspomniany wyżej zadatek. Ten właśnie kwit oraz protokół z deklaracją owego jubilera został skradziony z teczki zabitego Prince. W tych warunkach zrozumiałem jest, że władze śledcze przywiązują duże znaczenie do wykrycia klejnotów Stawiskiego, gdyż przyczyni się to do ustalenia istotnych śladów morderców radcy Prince.

Paryż, 15. 3. (PAT). Sędzia śledczy przesłuchał dziś adwokata Pingannaud, który podjął się obrony oskarżonego Guibaud-Ribaud. Wobec przypuszczeń, że adwokat ten miał u siebie ważne dokumenty, władze śledcze dokonały rewizji w jego mieszkaniu, jednak żadnych dokumentów tam nie znaleziono. Sędzia śledczy przesłuchał dziś również przyjaciela, współtowarzysza oszusta Stawiskiego Romagnino — deputowanego Schmidta.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.